

**Postanowienie z dnia 5 stycznia 2006 r.**

**I UZ 38/05**

**Brak winy w niedokonaniu w terminie czynności procesowej przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły przeszkody niezależne od strony, w tym także, gdy strona z powodu choroby błędnie zrozumiała pouczenie o sposobie i terminie dokonania czynności procesowej.**

Przewodniczący SSN Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca), Sędziowie SN: Krystyna Bednarczyk, Zbigniew Hajn.

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 5 stycznia 2006 r. sprawy z odwołania Krystyny U. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych-Oddziałowi w C. o jednorazowe odszkodowanie, na skutek zażalenia ubezpieczonej na postanowienie Sądu Okręgowego-Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach z dnia 18 maja 2005 r. [...]

u c h y l i ł zaskarżone postanowienie.

**U z a s a d n i e n i e**

Sąd Rejonowy w Katowicach wyrokiem z dnia 31 stycznia 2003 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych-Oddziału w C. z dnia 30 kwietnia 2002 r. odmawiającej jej prawa do jednorazowego odszkodowania z tytułu wypadku w drodze do pracy, jakiemu uległ w dniu 17 lutego 1997 r. jej mąż Stanisław U. Odpis tego wyroku wraz z uzasadnieniem ubezpieczona otrzymała w dniu 7 kwietnia 2003 r. kwitując odbiór własnoręcznym podpisem [...], a 18 kwietnia 2003 r. wniosła apelację składając ją bezpośrednio w Sądzie Okręgowym w Katowicach [...]. Apelacja ubezpieczonej została przekazana Sądowi pierwszej instancji i w dniu 23 kwietnia 2003 r. wpłynęła do Sądu Rejonowego w Katowicach (Plac Wolności 10), natomiast w dniu 24 kwietnia 2003 r. wpłynęła do Sądu Rejonowego w Katowicach (ul. Warszawska nr 45). W zarządzeniu z dnia 29 kwietnia 2003 r. istnieje adnotacja, że apelacja ubezpieczonej została złożona w terminie [...].

Pismem z dnia 6 czerwca 2003 r. ubezpieczona została zobowiązana przez Sąd drugiej instancji do przedłożenia dowodów nadania do sądu apelacji lub wyjaśnienie w jaki sposób apelacja ta została złożona, kiedy i którego dnia. W odpowiedzi na to pismo ubezpieczona wskazała, że apelacja została złożona w dniu 18 kwietnia 2003 r. w Sądzie Okręgowym w Katowicach. Na rozprawie apelacyjnej w dniu 28 listopada 2003 r. ubezpieczona dodatkowo podała, iż apelację złożyła osobiście do Sądu Okręgowego i nie pamięta dokładnie, czy nie zapamiętała pouczenia, że powinna ją wnieść za pośrednictwem sądu, który wydał wyrok, czy też o tym jej nie pouczono.

Postanowieniem z dnia 28 listopada 2003 r. Sąd Okręgowy-Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Katowicach odrzucił apelację ubezpieczonej twierdząc, iż została wniesiona po upływie terminu, gdyż wpłynęła do Sądu Rejonowego w Katowicach w dniu 23 kwietnia 2003 r., a termin do jej wniesienia upływał 22 kwietnia 2003 r.

W tej sytuacji ubezpieczona wystąpiła z wnioskiem o przywrócenie terminu do wniesienia apelacji, podnosząc między innymi, iż w dniu publikacji wyroku była chora na grypę i ostre zapalenie zatok, miała osłabiony słuch i z tego powodu niedokładnie zrozumiała pouczenie, stąd apelację złożyła osobiście w Sądzie Okręgowym. Postanowieniem z dnia 29 października 2004 r. Sąd Rejonowy w Katowicach przywrócił ubezpieczonej termin do złożenia apelacji i nadał jej bieg.

Sąd Okręgowy w Katowicach postanowieniem z dnia 18 maja 2005 r. odrzucił apelację ubezpieczonej Krystyny U. od wyroku Sądu Rejonowego w Katowicach z dnia 31 stycznia 2003 r., uznając za niezasadne przywrócenie przez Sąd pierwszej instancji terminu do jej wniesienia. Zdaniem Sądu Okręgowego okoliczność, że strona choćby wybiórczo zapamiętała fragment pouczenia o terminie i sposobie wniesienia środka odwoławczego i nie wykazała żadnej aktywności, by uzyskać ponowną informację w tym przedmiocie, nie stanowi przesłanki uzasadniającej uznanie, iż uchybienie terminowi nastąpiło bez jej winy. Sąd ten wskazał, że ubezpieczona osobiście sporządziła wniosek o sporządzenie uzasadnienia wyroku, co świadczy o tym, że w pełni zrozumiała pouczenie o terminie i sposobie wniesienia apelacji. Podnoszone przez ubezpieczoną osłabienie słuchu i koncentracji na rozprawie w dniu 29 października 2004 r. spowodowane schorzeniem zatok nie zostało, zdaniem Sądu Okręgowego, poparte żadnym dokumentem lekarskim, gdyż w dołączonym do wniosku o przywrócenie terminu zaświadczeniu z dnia 19 grudnia 2003 r. specjalista cho-

rób wewnętrznych potwierdza jedynie fakt leczenia ubezpieczonej z powodu dolegliwości kardiologicznych i częstych schorzeń górnych dróg oddechowych, nie wskazując czy i na jakie dolegliwości ubezpieczona chorowała w dniu 31 stycznia 2003 r. Ubezpieczonej znany był tryb wniesienia środka odwoławczego, na co wskazuje treść jej apelacji z dnia 23 kwietnia 2003 r. skierowanej do Sądu Okręgowego za pośrednictwem Sądu pierwszej instancji, zaś złożenie apelacji osobiście w Sądzie odwoławczym świadczy o braku należytej staranności i skutkuje uznaniem apelacji za spóźnioną.

Ubezpieczona wniosła zażalenie na powyższe postanowienie. Zaskarżając je w całości zarzucała naruszenie przepisów prawa procesowego (art. 168 § 1 k.p.c. w związku z art. 373 k.p.c.), przez uznanie, że strona nie wykazała braku winy przy dokonaniu czynności procesowej wbrew temu, co zeznała „powódka” oraz wbrew złożonemu zaświadczeniu lekarskiemu, którym „powódka” uprawdopodobniła swoje zeznania.

Ubezpieczona twierdziła, że nie zrozumiała w sposób należyty pouczenia co do sposobu i terminu wniesienia apelacji, gdyż na rozprawie odczuwała znaczne osłabienie słuchu i koncentracji spowodowane schorzeniem zatok, a przez złożenie zaświadczenia lekarskiego uprawdopodobniła okoliczności uchybienia terminowi. Podnosiła także, iż przeciwko wersji przez nią przedstawionej nie przemawiają złożenie w terminie wniosku o uzasadnienie wyroku ani złożenie apelacji ze wskazaniem, że jej wniesienie następuje za pośrednictwem sądu pierwszej instancji. Twierdziła, że dosłyszała jedynie część pouczenia sądu co do sposobu i terminu wniesienia apelacji, co nie wyklucza tego, że nie zrozumiała właśnie tej części pouczenia, która odnosiła się do sposobu złożenia apelacji, a złożona dokumentacja lekarska uprawdopodobnia okoliczności świadczące o tym, że mogła nienależycie zrozumieć pouczenie sądu.

Zażalenie zawiera wniosek o zmianę zaskarżonego postanowienia przez przyjęcie zażalenia do rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c., jeżeli strona nie dokonała w terminie czynności procesowej bez swojej winy, sąd na jej wniosek postanowi przywrócenie terminu. Brak winy strony przyjmuje się wówczas, gdy wystąpiły niezależne od strony przeszkody, a także wówczas, gdy strona nie została pouczona lub została błędnie pouczona o terminie dokonania czynności procesowych.

Podkreślić należy, iż ubezpieczona wniosła apelację osobiście do Sądu Okręgowego, co nastąpiło w dniu 18 kwietnia 2003 r. Termin do wniesienia apelacji upływał w dniu 22 kwietnia 2003 r. (dzień 21 kwietnia był dniem ustawowo wolnym od pracy - Drugi Dzień Świąt Wielkiej Nocy). Apelacja ubezpieczonej wpłynęła w dniu 23 kwietnia 2003 r. czyli dzień po terminie. Z akt sprawy nie wynika w jaki sposób została przekazana przez Sąd drugiej instancji do Sądu Rejonowego w szczególności, czy pismo zostało nadane w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (wtedy decyduje data złożenia pisma w urzędzie), nie wynika także, iż została złożona w biurze podawczym. Podkreślić należy, iż adnotacja w zarządzeniu na k. 67 wskazuje, że apelacja została złożona w terminie, co sugerowałoby, iż istniały podstawy do takiej oceny ze strony przewodniczącego wydziału. W istocie zatem nie jest jasne, czy w rzeczywistości nastąpiło opóźnienie we wniesieniu środka zaskarżenia. Te niewyjaśnione okoliczności nie mogą więc obciążać ubezpieczonej, gdyż nie miała na nie wpływu.

Jednocześnie podnieść należy, iż w zażaleniu jako okoliczności świadczące o braku winy ubezpieczona powołuje się na stan chorobowy. Co do zasady okoliczność ta może być uznana za usprawiedliwiającą niezachowanie terminu tylko wówczas, gdy rzeczywiście uniemożliwia podjęcie czynności procesowych. W okolicznościach sprawy przyjęć należy, iż stan zdrowia w jakim znajdowała się ubezpieczona w chwili ogłaszania wyroku (miała osłabiony słuch i koncentrację spowodowaną schorzeniem zatok) mógł usprawiedliwiać błędne (niedokładne) zrozumienie pouczenia o sposobie i terminie wnoszenia środka odwoławczego, zostało to uprawdopodobnione zaświadczeniem lekarskim dotyczącym leczenia z powodu dolegliwości kardiologicznych i częstych schorzeń górnych dróg oddechowych. Dla uwzględnienia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej konieczne jest jedynie uprawdopodobnienie przez stronę, że do uchybienia terminu doszło bez jej winy, stąd trafnie skarżąca podnosi w zażaleniu, że przepisy nie wymagają udowodnienia tych okoliczności. Przeciwno twierdzeniom ubezpieczonej nie świadczy prawidłowe określenie w apelacji sposobu jej wniesienia i terminowego wniesienia bezpo-

średnio do sądu drugiej instancji, skoro - jak podnosi - apelacja nie została sporządzona przez nią osobiście, lecz przez jej kuzynkę.

Ocena braku winy w przedmiocie niedokonania w terminie czynności procesowej pozostawiona została uznaniu sądu. Orzekając w przedmiocie przywrócenia terminu sąd winien jednak rozważyć występujące w sprawie okoliczności w ten sposób, aby nie przywracać terminów pochopnie, a z drugiej strony nie zamykać stronie drogi do obrony jej praw. W niniejszej sprawie uchybienie terminu do wniesienia środka zaskarżenia o jeden dzień (o ile w ogóle nastąpiło), w połączeniu z uprawdopodobnieniem przez ubezpieczoną, że z powodu zaburzeń słuchu źle zrozumiała pouczenie, skutkowało uchynieniem zaskarżonego postanowienia na podstawie art. 386 § 4 w związku z art. 394<sup>1</sup> § 2 i 398<sup>21</sup> k.p.c.

=====